



Do 03.2011 w SD

Źródło: [Blog Marka Lipniaka](#)

W tych dniach reaktywowany został wolny ruch polityczny, zwany się "Zjednoczenie Demokratyczne".

Jego geneza to lata okupacji, okres ciemnienia wolnego słowa, wolnego ducha. Wówczas Polacy pozbawieni zostali wielu podstawowych praw. "Wymiar sprawiedliwości" orzekał zawsze w duchu antypolskim, za nic mając jakiegokolwiek przepis prawa.

Pomimo tego podziemie działało. Funkcjonowały partie polityczne. Istniało Państwo Polskie, dysponujące własnym sądownictwem, które w zakresie kompetencji miało m. in. wydawanie wyroków śmierci na zdrajców i konfidentów.

W ten okres piękna karta wpisuje się Stronnictwo Demokratyczne oraz powstałe w roku 1944 Zjednoczenie Demokratyczne, szeroka panorama polityczna, w skład której weszło również SD. Wspaniałe, heroiczne postaci stały się symbolem walki z hitlerowską nawałą.

A czy dzisiaj brak jest spraw, o które warto walczyć, czyż należy już spocząć na laurach?

Wiemy, że oczywiście nie.

Dobrze się stało, że stara gwardia z SD odcięta została od majątku i związanych z nim dywagacji. Bo sprawy majątkowe, jakkolwiek niezmiernie istotne, okazały się być balastem w polityce sensu stricto.

Teraz nareszcie Panie i Panowie może pokazać, kim jesteście naprawdę i na co Was stać!

Istota partii politycznej to służba dla społeczeństwa. To ciężka praca na rzecz poprawy funkcjonowania państwa oraz jego instytucji. Taka organizacja niegdyś było Stronnictwo Demokratyczne. Wiele jego inicjatyw i postulatów stanowi powód do szczególnej chwały. Ale niestety, partia osiadła na laurach. A potem zajęła się tym, czym nie powinna.

Istnieje obiektywna konieczność zaistnienia organizacji zdroworozsądkowej, ukierunkowanej na permanentny, ewolucyjny postęp. Zrzeszającej ludzi z otwartymi głowami, dla których celem

najważniejszym jest rozwój Kraju, które nie będa kierować się zawiścią, nienawiścią, chęcią zysku, bądź innymi niskimi pobudkami. Osob, które muszą wiedzieć, że często podzięką w służbie dla Ojczyzny, za realizację wzniosłych ideałów, jest wyłącznie oplucie, pomówienie, oczernienie. Osob pragnących to zmienić.

A program? To jest podstawa. Powinien być on nowoczesny, czytelny i precyzyjny.

Gwarantem, że ruch polityczny zmierza w zamierzonym kierunku jest osoba jego lidera. W tym przypadku naturalnym przywódcą jest Lesław Lech, wielce zasłużony dla Stronnictwa Demokratycznego, któremu poświęcił całe dotychczasowe życie. To jedynie złośliwe fatum losu oraz pogmatwane układy sprawiały, że nie był on już od dawna przewodniczącym SD.

Ale co się stało, to się nie odstanie. Nie czas na załamywanie rąk.

Lesław Lech jest człowiekiem doświadczonym - to bardzo dobrze, bo czyż wszyscy nie zazналиśmy wielokrotnie rządów różnorakiej gówniaterii i czy możemy w obecnej Polsce odnotować chociażby jeden pozytywny przykład pałdokracji?

Lesław Lech jest bardzo ambitny, dobrze wyedukowany, świetnie orientujący się w kulisach historii oraz politycznej rzeczywistości. Ma opinię człowieka uczciwego i solidnego. Mam nadzieję, że Zjednoczenie Demokratyczne pod jego przewodnictwem stanie się organizacją, o której marzy wielu Polaków i odniesie rzeczywiste, wymierne sukcesy.

Marek Zdzisław Lipniak